

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu mies. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadzwyczajnych i w nekrologach gr. 30, w kronice, spytanie, dział gospodarczy, paski w sekcjach gr. 24, pod względem na pierwszej stronie zł. 7—, tabelaryczne o 20 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 24, kopie i sprzedaż słowo gr. 24, matrymonialna, korespondencja prywatna słowo gr. 24, dla poszukujących pracy gr. 12. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

PIĘTNASTE TARGI POZNAŃSKIE.

Wdobie, gdy świat cały boryka się z klęską bezrobocia, które szeroką falą rozlewa się po najniższych polach pracy człowieka, siejąc spustoszenie i nędzę, — każdy zbiorowy wysiłek, jakiego tworzywem jest praca, nabiera cech najwyższej użyteczności społecznej. Stąd obecne Targi poznańskie muszą się odbić echem w całej Polsce.

Hasłem zasadniczym, które zostało rzucone w roku bieżącym przez Targi poznańskie, jest hasło wzmoczenia konsumpcji wewnętrznej. Zagadnienie to jest niezmiernie doniosłe, ponieważ wzmoczenie konsumpcji wewnętrznej jest równoznaczne ze wzmoczeniem produkcji wewnętrznej a to jest najskuteczniejszym środkiem w walce z nieszczęściem bezrobocia. Rząd poczynił już w tym kierunku szereg koniecznych zarządzeń. Kierunek polityki gospodarczej Rządu w tym idzie właśnie kierunku: wzmoczenie konsumpcji a przez to zwiększenie produkcji. Targi poznańskie stanowią jak gdyby przegląd i rewję wysiłków osiągniętych na tem polu a wyniki te mogą nas napawać otuchą.

Targi obecne w wielu wypadkach przypominają żywo pierwsze targi z przed piętnastu lat. Daje się dziś wyczuwać takisam entuzjazm, jaki panował wtedy, gdy Poznań kładł pierwsze podwaliny pod swoją dziś tak imponującą imprezę. Tak samo daje się wyczuwać wśród wystawców polepszenie sytuacji w handlu, co oczywiście jest rysem bardzo znamienym.

Tegoroczne Targi zajmują 48.000 metrów kwadr., podczas, gdy w roku zeszłym zajmowały jedynie 37.000 mtr. Ilość fabryk wystawiających wynosi 2000 w przeciwieństwie do 1.330 z roku zeszłego. Przemysł lokalny stanowi tylko 16 proc. Reprezentowane są wszystkie województwa w miarę swego przemysłowości. Z obcych państw biorą udział: Niemcy, Belgja, Anglja, Francja, Szwecja, Czechosłowa cja, Węgry, Jugosławja, Rumunja, Stany Zjednoczone, Brazylja, Argentyna, Urugwaj; również bogato reprezentowany jest Gdańsk. Ten duży udział za granicą jest do pewnego stopnia znamieniem obecnej chwili. Oparcie międzynarodowej wymiany o zasady kontryngentów silnie uzależnia handel od polityki, co musi się odbijać i na działalności targów międzynarodowych. Niemniej jednak trzeba stwierdzić, że targi takie w wydatnej mierze przyczyniają się do łagodzenia tych utrudnień, jak i do normalizacji stosunków międzynarodowej wymiany.

Większość poznańskich wystawców wprowadziła wiele ulepszeń, widać wiele nowości i stąd te Targi noszą wybitne cechy propagandowe i pionierskie. Na specjalne podkreślenie zasługuje dział motoryzacji, salon samochodowy, dział przemysłu metalowego, dział chałupnictwa, ogólnopolskie targi rzemiosła, dział wynalazków i dział przemysłu ludowego. Tegoroczny salon samochodowy jest największą tego rodzaju imprezą w Polsce, gdyż reprezentuje 38 fabryk samochodów.

Charakterystyczną cechą Targów poznańskich jest wielka różnorodność eksponatów w rozmaitych działach produkcji. Pozwala to nam stwierdzić, że w kraju wytwarza się coraz więcej przedmiotów precyzyjnych, estetycznych i tanich. Należy również stwierdzić dalszy postęp, jak wykazuje nasza wy-

Ostatni obrońcy Abisynji schronili się w Dżibuti.

Dżibuti, 5. 5. (PAT.) RAS NASIBU, JEGO DORADCA GENERAL TURECKI WEHIB PASZA, DEZAS MAKONNEN I WIĘKSZOŚĆ DOWÓDCÓW ABISYŃSKICH Z FRONTU OGADENSKIEGO, PRZYBYLI WCZORAJ WIECZOREM

KOLEJĄ Z DIREDAUA DO DŻIBUTI. ZAMIERZALI ONI PIĘKNOTNIE DOSTAĆ SIĘ DO SOMALJI ANGIELSKIEJ, LECZ NAPOTKALI NA TRUDNOŚCI, WOBEC CZEGO ZAWRÓCILI Z DROGI I PRZYBYLI DO DŻIBUTI.

jest obecnie w rękach bandy dzikiego szczepu Galla. Bank abisyński jednak nie został dotychczas jeszcze opanowany przez bandytów i personel banku broni dostępu do gmachu.

Ostatnio wydarzył się charakterystyczny wypadek. Przed poselstwo brytyjskie zajechała taksówka naładowana z zrabowanymi przedmiotami, które zaofiarowano na sprzedaż. Okazało się że z propozycją tą zwrócono się właśnie do dawnych właścicieli tych przedmiotów, wobec czego cała zawartość taksówki uległa konfiskacie.

Waszyngton, 5. 5. (PAT.) O godz. 6 rano departament stanu otrzymał z Addis Abeby nową radiodepeszę, donoszącą, że na poselstwo dano jeszcze kilka strażów, naogół jednak strzelanina jest mniejsza, niż dnia poprzedniego. Poselstwo donosi, że nie zagraża mu narazie bezpośrednio niebezpieczeństwo.

ODLEGŁOŚCI SĄ WZGLĘDNE.

London, 5. 5. (PAT.) Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło przez radio posłowi brytyjskiemu w Addis Abebie, aby udzielił wszelkiej pomocy i obrony poselstwu Stanów Zjednoczonych. Pomimo niewielkiej odległości, dzielącej te dwa poselstwa, wskutek stanu rzeczy w mieście, kontakt między nimi odbywa się naokoło świata przez Waszyngton i Londyn.

CAŁA STOLICA ZRABOWANA.

London, 5. 5. (PAT.) W relacji otrzymanej z Addis Abeby, zwracają uwagę, że w ciągu ostatnich trzech dni tylko jeden samolot włoski ukazał się nad stolicą Abisynji. Nieobecność samolotów włoskich zachęca morderców do rabunku i mordów. Cała stolica jest zrabowana, a środek miasta zniszczony jest przez pożary. Na domach jeszcze zamieszkałych wywieszono białe flagi, w oczekiwaniu przybycia wojsk włoskich.

Dziki tłum oblega poselstwo amerykańskie.

London, 5. 5. (PAT.) Z Addis Abeby donoszą, że stan bezprawia i plądrowania trwa w dalszym ciągu. Rozszalały tłum bandytów, zaatakował wczoraj poselstwo amerykańskie, które znalazło się w wielkim niebezpieczeństwie. Poseł amerykański Engert nie mógł porozumieć się z posłem brytyjskim i zażądać pomocy, mimo, że oba poselstwa oddalone są od siebie zaledwie o 2 mile angielskie. Wysłani ludzie nie mogli przedostać się przez bandy pijanych tubylców. Wówczas poseł amerykański wysłał wiadomość iskrową do Waszyngtonu z prośbą, aby departament stanu porozumiał się przez Foreign Office z posłem brytyjskim w Addis Abebie i zażądał pomocy. Departament stanu skomunikował się z min. Edenem i wczoraj późną nocą oddział żołnierzy hinduskich, któ-

rzy stanowią straż poselstwa brytyjskiego, wysłany miał być na pomoc poselstwu amerykańskiemu.

Kobiety i dzieci zostały ewakuowane, jedynie mężczyźni zostali dla obrony budynku. Również poselstwo tureckie obleżone było przez bandytów, uzbrojonych w karabiny maszynowe. W czasie strzelaniny, 5 osób w poselstwie zostało zabitych. W ciągu ostatnich dwóch dni, conajmniej 10 Europejczyków zostało zabitych. Miasto

Wojska francuskie jada do Addis Abeby.

Dżibuti, 5. 5. (PAT.) Wiadomości nadeszłe z Addis Abeby potwierdzają, że poselstwo francuskie, w którym schroniło się 2 tysiące osób, otoczone jest od niedzieli przez bandy grabieżców. Środki żywności zaczynają się wyczerpywać, wobec czego poseł wysłał ponownie do Dżibuti nagłą depeszę o pomoc. W nocy z niedzieli na poniedziałek wyjechała z Dżibuti do Addis Abeby kompanja francuskich wojsk kolonialnych, wioząc amunicję i żywność. Druga kompanja wyjechała w dniu wczorajszym. Pozatem stacjonowana od kilku miesięcy w Di-

redaua kompanja wojsk kolonialnych otrzymała rozkaz udania się niezwłocznie do Addis Abeby. W ostatniej chwili donoszą, że linja kolejowa Addis Abeba—Dżibuti przecięta została pod Modzo o 50 klm, od Addis Abeby.

ROZRUCHY W MADRYCIE.

Madryt, 5. 5. (PAT.) Na peryferjach miasta trwają w dalszym ciągu rozruchy. W dzielnicy Cuatrominos spalono kościół, klasztor i szkołę. Pozatem donoszą o podpaleniu kilku innych klasztorów. Doszło do starcia z policją, przyczem około 40 osób odniosło rany. Zaburzenia te przenoszą się obecnie bliżej centrum miasta.

ŚMIERĆ 11 GÓRNIKÓW.

Tokio, 5. 5. (PAT.) W jednej z kopalń pod Sapporo na wyspie Hokkaido nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 11 górników.

twórczość w mechanizacji produkcji. Wystawiono w tym roku szereg maszyn produkcji krajowej, których dotychczas w Polsce nie wyrabiano, a które musieliśmy sprowadzać z zagranicy.

Gospodarka polska zdała na piętnastych Targach poznańskich egzamin dużej siły rozwojowej. Przemysł, rze-

miosło i kupiectwo zdobyły się na wysiłek wręcz ogromny. Zdany jest zarazem egzamin wiary we własne siły. Możemy być z niego dumni. Targi, które odbywają się w chwili, gdy warunki gospodarcze, w których żyjemy, są prawdziwie ciężkie, napełniają nas wielką otuchą na przyszłość.

Bul.

Wiadomości bieżące.

5
maja 1935

Wtorek
Teodora b.
Jutro: Janina an.
Wschód słońca 3:58
Zachód „ 19:07

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20 „Niesprawiedliwiona godzina”.

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Mazur” z Polą Negri.
CHIMERA „Wesołe szaleństwo”.
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.
KOPERNIK: „Panowie w cylindrach”.
MARYSIENKA: „Potępieniec”.
METRO: „Kobiety w jego życiu”.
MUZA: „Caliente miasto miłości” z Dolores del Rio.
PALACE: „Ewa” z M. Schneider, H. Moserem i Adelą Sandrock.
PAN: „Zapomniany człowiek” z Wallace Beery i „Nocny patrol” z Laurel i Hardy.
FAX: „Niedokończona symfonia”.
RAJ: „Dla ciebie śpiewam” z Janem Kiepurą.
STYLOWY: „Folies Bergeres” z Maurysem Chevalierem oraz nowy zespół rewjowy.
SWIT: „Wacus” z Dymszą.
TON: „Gabinet fiżyar wojskowych”.

— **Teatr Wielki.** Dziś we wtorek 5-go maja o godz. 8-mej wieczorem „Niesprawiedliwiona godzina” komedia Stefana Bekcffiego. W głównych rolach pp.: Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Krzywicka, Martini, Szrajderówna, Zyczkowska, oraz pp. Berski, Krasnowiecki, Sliwiński, Pospielowski, Machalski, Ptaszkiewicz, Szpięganowicz.
Jutro w środę: „Niesprawiedliwiona godzina”.

— **Teatr Rozmaitości:** od soboty 9 bm. gościnne występy „Cyrulika warszawskiego”.

— „Cyrulik warszawski” gości we Lwowie. Od dnia 9-go maja br. to znaczy już od tej soboty „Cyrulik Warszawski” otwiera swoją raturę w Teatrze Rozmaitości. Rzecz jasna, stanowi to niclada sensacja dla Lwowian. „Cyrulika” poprzedza fama najdowcipniejszego, na najwyższym poziomie literackim i artystycznym, stojącego teatru rewjowego, godnego potomka „Zielonego Balonika”, „Qui pro Quo”, czy „Czarnego Kota”. Kierownictwo spoczywa w rękach Josa’yego, choćby samo to nazwisko starczy za reklamę, ale tymczasem poprzedza tylko takie jak Mirę Zimińską, Lenę Zelińską, Zofję Terne, Olszę i Rentgena. Stronę muzyczną reprezentują Boruński i Gimpel. Na pierwszy ogień idzie rewja: „Z przedziałkiem”, pióra dwóch Lwowian Hmara i Schlechtera.

— **Następne IV-te skolei stagiōne operowe.** Przy końcu maja, łącznie z uroczystościami pod hasłem „Zielone Święta we Lwowie”, odbędzie się jeszcze szereg przedstawień operowych w Teatrze Wielkim, zorganizowanych pod dyktando dyr. Mazurkiewicza i Wragi. Przewidziana są między innymi wystąpienia oper: „Lakme”, „Lucja z Lammermooru”. Ciekawym będzie wystawienie „Halki” na otwartym powietrzu, prawdopodobnie na boisku Soła na Łyczakowie.

KOMJUNKATY.

— **We Lwowie został zorganizowany Kołbicy Klub Strzelecki.** Panie interesujące się sportem strzeleckim i łucznym mogą zgłosić się przy ulicy Kurkowej 12 lub telefonicznie na numer 279-73 codziennie między godz. 18.30 a 19.30, celem osiągnięcia bliższych informacji. Prócz treningów z zakresu obu sportów, zorganizowany będzie kurs strzelecki z pokazem różnych systemów karabinów oraz browningów.

— **Odczyt dra Pawła Csali.** Z cyklu wykładów, zapowiedzianych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, drugi z rzędu odczyt wygłosi p. Dr. Paweł Csala, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, w wielkiej jej sali posiedzeń, we Lwowie przy ul. Akademickiej 17, o godzinie 18-tej. Prelegent mówić będzie o „Postulatach przemysłu województwa południowo-wschodniego”. Wstęp wolny dla członków i wprawdzonych gości.

KRONKA MIEJSKA.

Wybór prezydenta m. Lwowa. P. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski wydał zarządzenie, ustalające termin dokonania wyboru prezydenta m. Lwowa na dzień 14 maja b. r. Na porządku dziennym zebrania wyborczego Rady miejskiej znajdzie się tylko wybór prezydenta miasta.

Wyniki zbiórki we Lwowie na Dar Narodowy 3-go Maja. Zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja, przeprowadzona w dniu 2 i 3 maja b. r. we Lwowie, wedle obliczeń do wieczoru dnia 3-go maja dała kwotę zł. 6.268.41 gr. Kwota ta świadczy dobitnie, że społeczeństwo Lwowa docenia należycie pracę T. S. L. i nie szczędzi grosza na pracę oświatową.

Negus jedzie do Palestyny.

Londyn, 5. 5. (PAT.) Wczoraj popołudniu w Izbie Gmin, minister Eden złożył oświadczenie na temat sytuacji w Abisynji.

Dnia 1 maja cesarz poinformował przez swego sekretarza posła brytyjskiego w Addis Abebie, że zrzekł się kierownictwa sprawami państwa, zlecając je swej radzie ministrów, oraz, że natychmiast zamierza wyjechać z rodziną do Dżibuti. Zanim wiadomość ta nadeszła do Londynu, cesarz opuścił Addis-Abebę dnia 2 maja w towarzystwie rodziny, ministra spraw zagranicznych i szeregu innych osób. Wobec posła brytyjskiego cesarz oświadczył, że **pragnie udać się do Palestyny.** Rząd brytyjski uważał za swój obowiązek przychylić się do prośby i ułatwić cesarzowi w miarę możliwości podróż do Jeruzolimy. Rząd brytyjski skomunikował się przytem z rządem francuskim, który ze swej strony wyraził gotowość wypełnienia ewentualnie życzeń cesarza co do miejsca jego pobytu. Rząd brytyjski polecił dowódcę brytyjskiego okrętu wojennego „Enterprise” udać się do Dżibuti, celem przewiezienia cesarza wprost do Haify. Cesarz miał udać się na statek brytyjski wczoraj popołudniu. Oczywiście należy oczekiwać — oświadczył min. Eden — że cesarz, który zrzekł się steru rządów, nie będzie w

czasie swego pobytu w Palestynie w żaden sposób uczestniczył w popieraniu działań nieprzyjacielskich. Min. Eden następnie potwierdził wiadomość o plondrowaniu i rozruchach w Addis Abebie. Ostatnie wiadomości poselstwa brytyjskiego mówią o szeregu ofiar wśród cudzoziemców. Na terenie poselstwa brytyjskiego ogółem schroniło się 2000 osób 23-ech różnych narodowości. Dalej min. Eden stwierdził, że dzięki obecności wojsk brytyjskich, wzmocnionych we wrześniu r. 1935, ocalenie szeregu istnień ludzkich było możliwe. Wkońcu minister z uznaniem wyraził się o posle brytyjskim i personelu poselstwa.

Reuter donosi z Jeruzolimy: Cesarz z rodziną mają zapewnione serdeczne przyjęcie ze strony ludności całej Palestyny, która sympatyzuje ze sprawą abisyńską. Cesarz zatrzyma się zapewne w Jeruzolimie lub też w klasztorze abisyńskim na brzegu Jordanu, który według legend postawiono obok miejsca chrztu Jezusa Chrystusa.

„ENTREPRISE” ODPLYNAŁ.

Dżibuti, 5. 5. (PAT.) Angielski okręt wojenny „Enterprise” na którego pokładzie znajduje się negus z rodziną i świtą, podniósł kotwicę wczoraj o godz. 19.30. Eskortuje go kontrtorpedowiec.

Blum premierem Francji?

Paryż, 5. 5. (PAT.) Cała prasa dzisiejsza daje wyraz przekonaniu, że logicznym następstwem wyborów będzie utworzenie rządu Frontu ludowego. Według „Excelsior” większość Frontu ludowego liczyć będzie 348 głosów, a nie 375, a to z uwagi na zobowiązania, jakie przyjęli niektórzy radykałowie socjalni.

Zdaniem „Le Matin”, byłoby rzeczą całkowicie zgodną z regułą konstytucyjną, by misję utworzenia rządu otrzymał Blum. Jak się zdaje, wczoraj rozpoczęte zostały rokowania pomiędzy komunistami a socjalistami nad zrealizowaniem jedności politycznej, tak, jak urzeczywistniona już została jedność syndykatów.

„Petit Journal” stwierdza, że w całym kraju panuje absolutny spokój, a naród francuski świadomy powagi chwili jest i pragnie pozostać odporny na wszelkie nastroje paniki. Milionami głosów kraj wyraził dążenie do nowego porządku.

Komunistyczna „Humanite” oświadcza, iż należy szybko podjąć zarządzenia uzdrowienia życia Francji. Dziennik wysuwa szereg postulatów, a m. in. domaga się wydania zakazu łączenia posad, zakazu udziału deputowanych w radach administracyjnych, towarzystw finansowych, lub pełnienia funkcji doradców, wszczęcia dochodzeń w sprawie fortun polityków oraz źródeł finansowych prasy, gdyż zarządzenia te przyczynią się do stworzenia atmosfery niezbędnej dla zwycięstwa wszystkich pozostałych postulatów Frontu ludowego.

Prasa prawicowa oświadcza, że należy poddać się eksperymentowi Frontu ludowego, gdyż jest to jedyny sposób, aby kraj zaczął jaknajprędzej żalować. Opozycja narodowa powinna być, zdaniem tej prasy, zdecydowana, lecz legalna.

Organ Herriota „Ere Nouvelle” pisze, że Herriot zamierza zachować swobodę, nie pragnie on ani wejść do rządu, ani kierować rządem.

Z EKRANU.

MAZUR.

Realizator Willy Forst, film niemiecki (kino Apollo).

Jak oba poprzednie filmy Forsta („Maszkarada”, „Niedokończona symfonia”), tak i ten reprezentuje klasę najwyższą. Forst jest tak rewelacyjnie i nagle rozbłysłym talentem kinowym, jak w swoim czasie Clair i Mamoulian. Z nimi oboma łączy go — mimo kolosalnej rozpiętości założeń twórczych — koronkowość roboty realizatorskiej. Wystarczy przypomnieć z filmu „Mazur” scenę reakcji młodej dziewczyny na pierwszy pocałunek, moment wyrzutów sumienia, scenę z telefonem, by spostrzec, że każdy film Forsta przynosi nowe chwyt formalne. Nie mówimy tu nawet o traktowaniu elementu treściowego — twórczem i pełnym wyrazu.

Drugą rewelacją jest gra Poli Negri. Takiej klasy gry nie reprezentuje żadna z aktorek amerykańskich. Negri jest chyba nieśmiertelną w ciągiem, nieprzerwanym doskonałemu się w sztuce aktorskiej. Lata idą a ona z każdym filmem — mimo lat — jest doszkonalsza. Zjawisko całkowicie aż nieprawdopodobne.

Dla widzów-Polaków Warszawa roku 1912 i 1915 jest zbyt rosyjska, a zwłaszcza w zakresie świata teatralnego było nieprawdą. Ale wobec artystycznej klasy filmu i jego szlachetnej problematyki szczególnie ten nie posiada żadnego znaczenia.

bwl.

FRANCJA ZWALNIA OSTATNI ROCZNIK.

Paryż, 5. 5. (PAT.) Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza zarządzenie ministra wojny, zwalniające z dniem 15 maja wszystkich wojskowych, których w dniu 7 kwietnia zatrzymano w szeregach.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W ZAGNANSKU.

Kielce, 5. 5. (PAT.) Strajk górników w państwowych kamieniołomach w Zagłębiu został zlikwidowany. Na konferencji, odbytej przy udziale inspektora pracy, dyrekcja kamieniołomów cofnęła wydany przez siebie nowy cennik plac, w związku z czem wszyscy strajkujący przystąpili w poniedziałek rano do pracy.

GIMNAZJUM W NADWÓRNEJ

Stanisławów, 5. 5. (PAT.) Z dniem 1 września b. r. zostanie uruchomione w Nadwornie pierwsze prywatne gimnazjum koedukacyjne. W pierwszym roku gimnazjum będzie miało dwa oddziały klasy pierwszej, a z każdym następnym rokiem ilość klas będzie zwiększana. Przy gimnazjum powstaje również bursa dla młodzieży zamiejscowej. Utworzenie gimnazjum w Nadwornie będzie miało duże znaczenie, tembardziej, że dotychczas młodzież musiała dojeżdżać do szkół średnich w Stanisławowie, odległym o 36 km.

EUROPEIZACJA

Stanisławów, 5. 5. (PAT.) Rada gromadzka w Worochcie powzięła uchwałę o zaciągnięciu pożyczki z Funduszu Pracy w kwocie 35 tys. zł. na budowę nowej rzeźni. Sprawa budowy tej rzeźni była przedmiotem ożywionych dyskusyj i sporów już od szeregu miesięcy i dopiero ostatnio została ostatecznie uchwalona.

Również uchwalono przystąpić do budowy 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Worochcie, której brak dawał się dotkliwie we znaki tamtejszej ludności. Szkoła ta ma powstać z własnych funduszy gromady.

OTWARCIE KURSU MOTORYZACYJNEGO.

Bez względu na stan motoryzacji w Polsce, państwo dla swej obrony potrzebuje wielkiej kadry kierowców dzielnych i doświadczonych. Klub Motor. Zw. Strzeleckiego we Lwowie, wywiązując się ze swych zadań statutowych, zorganizował drugi z kolei kurs kierowców samochodowych i motocyklowych. Nauka na kursie jest bezpłatna, uczestnikami kursu są członkowie Zw. Strzel. i Zw. Rezerwistów, uczniowie szkół technicznych i t. d. Wykładowcami są fachowcy, członkowie Klubu Mot. Z. S.

Na pierwszy kurs, zorganizowany w jesieni ub. roku, zapisało się 100 kandydatów, ukończyło kurs 70. Obecnie zapisało się na naukę 90 osób. Wykłady odbywają się w szkole św. Anny.

Otwarcie II. kursu odbyło się onegdaj, w obecności licznych słuchaczy. Otwarcia dokonał prezes Klubu inż. K. Lisowski, poczem wykład wstępny wygłosił red. E. Kozłowski. Kierownikiem kursu jest wiceprezes Klubu J. Korecki.

OTWARCIE SEZONU MOTOROWEGO WE LWOWIE.

Jedynym przedstawicielem sportu motorowego i P. W. motorowego we Lwowie jest obecnie Klub Motorowy Związku Strzeleckiego im. gen. B. Popowicza. Klub ten liczy 180 członków, 56 motocykli i 51 samochodów.

Uroczyste otwarcie sezonu urządził Klub w niedzielę dnia 10 bm. połączone z wycieczką do Gródka Jag. Na uroczystość tę Klub zaprasza wszystkich swych członków, sympatyków nieczłonków dotychczas, oraz tych, którym rozwój i propaganda motoryzacji leży na sercu.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Elżbiety o godz. 8.30, poczem po defiladzie przez miasto, Klub wyjedzie do Gródka Jag., gdzie będzie podejmowany przez tamtejsze społeczeństwo oraz władze cywilne i strzeleckie. Podczas pobytu w Gródku Jag. odbędzie się na boisku PW. i WF. pokaz sprawności i akrobacji motocyklistów (gymkhana).

Program radiowy.

Sobota, 6 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Pogadanka. 12.30: Orkiestra salonowa. 13.15: Koncert życzeń 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. 16.20: E. Dubrowin wirtuoz na bałajace. 16.45: Rozmowa muzyczna ze słuchaczem radia. 17: „Dyskutujemy”. 17.20: Recital wiołonczelowy. 17.50: Odczyt. 18.05: Recital śpiewaczy. 18.30: Szkic literacki. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja chopinowska. 21.40: Recytacje. 21.55: Pogadanka aktualna. 22.05: Recital śpiewaczy. 22.35: Muzyka taneczna.

Zgoda na fortyfikacje w Dardanelach.

Białogród, 5. 5. (PAT.) Agencja Avala o pierwszym dniu obrad ministrów spr. zagr. Ententy bałkańskiej donosi, że przede wszystkim ustalono stanowisko uczestników narady wobec paktu bałkańskiego. Premier grecki Metaxas stwierdził, że Grecja jest za całkowitem i bez zastrzeżeń stosowaniem paktu bałkańskiego.

Z kolei rozważano żądanie Turcji co do militaryzacji cieśnin. W sprawie tej szybko ustalono całkowitą zgodność poglądów, gdyż Rumunia, Grecja i Jugosławia już zawiadomiły rząd w Ankarze o zgodzie na jego wnioski. Zastanawiano się nad stanowiskiem Bułgarii w tej sprawie. Podkreślają, że Stojadinowicz w toaście oświadczył, iż Ententa bałkańska nadal życzy sobie, aby do współpracy przystąpiły te wszystkie państwa, które dotychczas nie biorą udziału w pakcie bałkańskim.

DEPESE GRATULACYJNE DLA P. PREZYDENTA R. P.

Warszawa, 5. 5. (PAT.) W dniu 3 maja, P. Prezydent R. P., otrzymał depesze gratulacyjne od króla Belgów, Leopolda III-go, króla Bułgarii Borysa III-go, króla Włoch Wiktora Emanuela III-go, cesarza Iranu Reza Szach Pahlawi, króla Iraku Ghazi I-go, króla Afganistanu Mihammed Zahir Khana, regenta Jugosławii ks. Pawła, regenta Węgier Mikołaja Horthy de Nagybanya, prezydenta republiki francuskiej Alberta Lebruna, prezydenta St. Zjednoczonych Franklina Roosevelta, prezydenta Estonii Konstantego Paetsa, prezydenta Argentyny Augustino P. Justo, prezydenta Meksyku Iazaro Cardenas, prezydenta republiki czechosłowackiej Edwarda Benesa, prezydenta Salvadoru Maksymiljana Hernandez Martinez.

ZIEMIA ZASIANA GRANATAMI.

Stanisławów, 5. 5. (PAT.) W Potoku Czarnym powiat Nadwórna, Wasyl Tymięński orząc pole, zahaczył plugiem o granat z czasów wojny światowej, który eksplodował, zabijając rolnika na miejscu, a raniąc prowadzącego konia, pluga, syna Tymięńskiego Stefana tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala. W Majdanie Górnym tego samego powiatu kilku chłopców 12—14-letnich w czasie zabawy, znalazło w polu pocisk artyleryjski z czasów wojny i zaczęli się tym pociskiem bawić. W pewnej chwili nastąpiła eksplozja, której skutkiem było poranienie Mikołaja Świdraka w skroń. Chłopiec został odwieziony od szpitala w Nadwórnie.

Rozważano też stanowisko Albanii, podkreślając, że wszelka ingerencja państw pozabałkańskich do spraw Bałkanów stanowi wspólne niebezpieczeństwo.

Fatalna porażka polityki brytyjskiej i Ligi Narodów.

Londyn, 5. 5. (P. A. T.) Prasa angielska obszernie omawia sytuację, jaka wytworzyła się wskutek wypadków w Abisynji. Dzienniki z zalem stwierdzają, że system zbiorowy doznał fatalnego niepowodzenia. Obecna chwila stanowić będzie punkt zwrotny w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji i przyszłości Ligi Narodów. Szereg dzienników nie ukrywa, że zupełne zwycięstwo Mussoliniego jest upokarzające dla polityki, której głównym rzecznikiem była Wielka Brytania. — Wszystkie dzienniki z uznaniem wyrażają się o walorach osobistych negusa, dla którego mają wyraźną sympatię.

„Times“ stwierdza, że zaznacza się wyraźna tendencja do przypisywania winy za ostatnie wypadki rządowi brytyjskiemu. Jedni obwiniają go dlatego, że nie wszczął wojnę w obronie wspólnoty Ligi, drudzy — że nie bardzo serjo dążył do rozwinięcia akcji zbiorowej przez Ligę Narodów. „Times“ podejmuje obronę polityki rządu. Nikt nawet sami Abisyńczycy nie mogli oczekiwać, aby Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Włochom. W każdym razie Wielka Brytania w przyszłości skorzysta z cennego doświadczenia. W najbardziej jawnym wypadku agresji, jak można sobie wyobrazić, Wielka Brytania wypróbowała zdolność Ligi do podjęcia skutecznej wspólnej akcji i okazało się, że Lidze brak tej zdolności. Obecnie nikt nie będzie kwestjonował konieczności jej reformy.

„Daily Telegraph“ stwierdza, że dla Ligi powstaje w związku z załamaniem się problemu abisyńskiego najtrudniejsza sytuacja. Maszyna Ligi okazała się bezsilną i niezdolną przeszkodzić pochłonięciu drogą agresji jednego członka Ligi przez drugiego. Powstaje pytanie — pisze „Daily Telegraph“ — czy Liga może odgrywać rolę w przyszłym rozwiązaniu obecnego konfliktu. Jeśli nie da się nic zrobić i Włochy pochłoną całą Abisynję, to mniejsze mocarstwa przestaną szukać ochrony w Lidze.

Morning Post“ podkreśla, że wypadki dowiodły bezpłodności polityki sankcyjnej. W świetle uzyskanych doświadczeń nastąpiła stanowcza zmiana w nastrojach narodu angielskiego. Przy-

Włosi z niczego nie zrezygnują.

Rzym, 5. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 16-tej zebrał się parlament faszystowski. Na posiedzenie zjawił się Mussolini, powitany długotrwałą owacją. Wszyscy deputowani przybyli w mundurach faszystowskich i czarnych koszulach. Po załatwieniu kilku spraw

porządku dziennego przewodniczący parlamentu Ciano wygłosił następujące przemówienie:

„Cesarstwo etjopskie, które od dłuższego czasu zagrażało naszym kolonjom i pogwałciło traktat przyjaźni z r. 1928, jest dziś na łasce naszych wojsk, a negus uciekł, porzucając swój kraj. Mimo rzeczywistej pomocy materialnej i moralnej udzielonej Etyopji przez antyfaszizm ligowy i sankcyjny, wszystkie armje rasów abisyńskich zostały pobite jedna po drugiej i padły pod ciosami naszej potęgi.

„Dostojnym księżętom, biorącym udział w walkach, dowódcom armji, 70 kolegom z naszej Izby, przebywającym na froncie w charakterze ochotników, oficerom i żołnierzom oraz robotnikom, a przede wszystkim tobie, o Duce, któryś przygotował wyprawę i umiał stanowczo ją doprowadzić do końca, Izba i cały naród wyrażają swój najwyższy podziw i najgłębszą wdzięczność.

Naród włoski odpowiedział na twoje wezwanie, dając swą krew i dziś domaga się jako nagrody całkowitego zwycięstwa. Żadna siła, żadna koalicja nie będzie mogła odebrać nam owoców tego wielkiego zwycięstwa. Niechaj nikt nie przypuszcza, że Włochy po raz drugi zadowolą się tylko pozorami. Po wojnie, prowadzonej w imię zwycięskiego króla i pod twoją rządmą winien nastąpić pokój, na który naród włoski zasłużył.

POŻAR LASU.

Kielce, 5. 5. (PAT.) W lesie, należącym do Władysława Tarnowskiego w pow. koneckim, od niedopałka papierosa powstał pożar, który strawił 16 hektarów 15-letniego zagajnika. Na miejsce przybyły okoliczne straże pożarne i miejscowa ludność w liczbie około 600 osób. Rozszerzający się z gwałtowną szybkością pożar został, dzięki energicznemu wysiłkom przybyłych straży i ludności, w ciągu godziny zlokalizowany.

szłość Ligi i jej konstytucja stanie się najbardziej palącym zagadnieniem chwili.

Liberalny „News Chronicle“ stwierdza, że o ile agresja Włoch odniosła wyjątkowy sukces, o tyle akcja zbiorowa poniosła druzgocącą klęskę. Akcja zawiodła, gdyż wysiłek, choć poważny, nie był dostatecznie zdecydowany. Wszystkie państwa Ligi muszą ponieść winę za tchórzostwo, które doprowadziło do katastrofy, ale upokorzenie rządu francuskiego i angielskiego jest największe. Prestiż Wielkiej Brytanji tarza się w prochu — pisze w ostrych słowach „News Chronicle“ — atakując przytem rząd. Dumny naród brytyjski, którego przedstawiciele tak dzielnie przemawiali w Genewie, został oszukany przez brak wiary swoich przywódców.

„Manchester Guardian“ podkreśla, że dla Europy obecna chwila stanowi początek końca — końca pierwszego eksperymentu porządku międzynarodowego. Wszelkie ideały z okresu powojennego zostały podeptane, mimo to jednak Europa winna podjąć budowę nanowo, gdyż mimo że Liga w tym wypadku zawiodła, nie można pozwolić, aby doznała ostatecznej klęski.

STRAJK KOLEJARZY W HISZPANII.

Madryt, 5. 5. (PAT.) Maszyniści kolejowi poparli strajk robotników, ładujących węgiel, wskutek czego z Madrytu nie odszedł wczoraj wieczorem ani jeden pociąg.

Francja gwarantuje negusowi całkowite bezpieczeństwo.

Dżibuti, 5. 5. (PAT.) Negus, rozdzina cesarska i świta doznali w Dżibuti przyjęcia i względów, odpowiadających tradycji gościnności i zobowiązaniom międzynarodowym Francji. Zgodnie z instrukcjami rządu francuskiego, władze kolonji zapewniły cesarza i jego bliskich, że gwarantują im całkowite bezpieczeństwo tak długo,

jak zechcą pozostać na terytorjum francuskim, domagają się jedynie od nich, aby powstrzymali się w tym czasie od wszelkiej działalności w związku z wojną. Władze te pozostawiły im swobodny wybór udania się w takim kierunku i na takim statku, jakim zechcą.

WOJCIECH BARANOWSKI

43

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Benefisy z racji wczesnego postu, który przerywał sezon, zaczęto od października w tym roku. Więc Wojnicz projektował wkrótce uroczyste przyjęcie po galowym spektaklu dla głównego reżysera i gotów był w tym celu, nie bez myśli o Zosi, otworzyć własne piękne apartamenty — gdy któregoś dnia uderzył w niego grom z jasnego nieba. Był to list Szmurły. Stary przyjaciel stawał przed nim tym razem w roli oskarżyciela.

„Nigdy ja o twojej stateczności nie byłem dobrego zdania — pisał — a i romansów po kątach, czyli choćby z Anetką, nie pochylał. Ale dziś ci rzec muszę — za obowiązek to swój licząc — że jeśli wzięło się od kobiety wszystko, to i dać onej coś za to należy. A nie chapnąć niby sobaka kość — i w nogi... Ty zaś — wybac mi już ta koleżeńska szczerść — tak właśnie z panią Anetką uczyniłem, i nie śmiem ja jej za ciebie w oczy spojrzeć.

Przedemną ona — wiadomo — nic nie powie, choć się pewnie w duchu zamęcza i jutra niepewna. Aleć spotkał ja panią Felicję Syrwidową na Newskim, zaszły my do Wiedeńskiej kawiarni i ta mnie dopiero nagadała do słuchu a wszystko o tobie.

Wstydu ty nie masz, muszę rzec — jeśli to nie zmyślenie kobiece. Bo tu do Pitra zameldowali już, że ty w tę swoją sjostrzenicę wkochał się bez pamięci, co to niby opiekę nad nią matka jej Tobie

powierzyła. Jak ja to posłyszał od Ciebie — zaraz pomyślał: będzie źle. Bo ja Ciebie już chyba znam. Bardzo Ty na ładne liczko padki i w rękach siebie na to konto nie potrafisz trzymać. Możesz Ty Wilnu wcierać okulary ale tylko nie mnie, a twojej niepokojnej duszy lękał się zawsze. Pod popiołem u Ciebie ogień tli. Nie daj Boże na starość taka natura. Skandal pewny.

Tak ono się i stało... Anetka ma tam jakąś przyjaciółkę w Wilnie i ta — nie może inaczej być — o Tobie widać zawsze jej raporty pisze. Dawniej dobre bywały. Teraz alarm: panienka piękna u niego w domu mieszka i na krok jej nie odstępuje. Aktorka, choć niby kuzynka jakaś. Zagięła ona na niego parol i do pieniędzy jego dobierze się, choćby przez kościół. Robi z nim — pisze ona — co tylko chce, a on w oczy jej patrzy i na dwóch łapach przed nią skacze. Poznać jego od paru miesięcy nie można. Inny człowiek. Przez tę kuzynkę niby z aktorami wogóle zwąchał się i za kulisy chadza. Prosta to droga do rozpusty...

Pani Felicja, jakl mnie to powtarzała, tak aż oczki biedaczka spuszczała, bowiem na takie materia gadać ze mną nie przywykła a i osoba porządna. Panią Anetkę ona bardzo kocha, więc mówi: nie mogą na jej strapienie patrzeć, ginie w oczach, po nocach nie śpi i płacze przedemną codzień... Ot jak Ty swoją ukochaną urządził, za to, że ona Tobie, choć i w późnym Twym wieku, nieba przychylić chciała i smutek odegnać potrafiła...

Wojnicz nie czytał już do końca, tylko list zmiął i cisnął go o ziemię. Czegoś podobnego nie spodziewał się ze strony Szmurły. Można być hipochondrykiem i dziwakiem, ale nie wolno być skończonym durniem. I jakim prawem wtyka nos gdzie

nie trzeba. Koleżeństwo i przyjaźń nie upoważniają do tego... Oczywiście nauczyły go tamte, lub przynajmniej sama Syrwidowa, ta z nim zawsze robi, co chce, i koło palca go sobie okręca. Ale to nic nie usprawiedliwia... Odpisze jeszcze dziś Witalisowi tak, że mu aż w pięty pójdzie... Nie odpisał jednakże ani w tym dniu ani w następnym. Bowiem, im dłużej rozmyślał nad ową zasugerowaną widocznie staremu safandule interwencją — tembardziej musiał przemyśleć, że nie jest ona bez kozery i że, z pozorów sądząc, można poniekąd podobne czynić wnioski.

Bo istotnie stosunek jego z Zosią może się głupim ludziom wydać jakimś romansiem. Wszakże sam obawiał się onego czasu tego rodzaju posądzeń z racji narzuconej mu opieki. Tylko później wolał o tem nie myśleć. Opieka okazała się zbyt miłą, by z niej kwitować dla jakichś tam durnych konwulsansów. A ludzkie złe języki... Bierz je licho. Nic sobie z nich nie robi. Reputacji jego w mieście nic nie zachwieje. Wyższy jest ponad wszelkie plotki... To prawda, ale Zosia! — zastanowił się znowu. Czy jej opinia nie ucierpi na wytworzonej sytuacji?!

Dotychczas sądził, iż jego stanowisko towarzyskie zasłania ją zupełnie od plotek i podejrzeń, niestety widocznie nie miał racji. Dobrali się i do niej i do niego. I może dobrze, że ten wstrętny list Szmurły oworzył mu oczy. Więc postanowił rzecz całą rozważyć akuratnie, a może nawet przedyskutować ją przy sposobności z Zosią. Oczywiście bardzo ostrożnie, bo dziewczyna w gorącej wodzie kąpana i aż nazbyt wrażliwa, gotowa się porwać z miejsca i uciec mu nazawsze. Zaś z taką stratą nie potrafiłby się już pogodzić obecnie.

(C. d. n.)

Frank fr. poważnie zniżkuje

Warszawa, 4. 5. (PAT) Wyniki niedzielnego głosowania we Francji odbiły się niekorzystnie na sytuacji franka francuskiego, co zresztą było przewidywane w kołach finansowych. Frank francuski, który od szeregu tygodni był notowany bardzo nisko i dzięki temu wykazywał już małe odchylenia w dół, w poniedziałek doznał poważnego uszczerbku na kursach zarówno w Paryżu, jak i w Londynie.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.) Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie transakcje między Bankiem Polskim a bankami dewizowymi odbywały się pod znakiem mocniejszej tendencji dla niektórych dewiz. Mocniej kształtowały się kursy dewiz bloku szterlingowego. Notowano m. i.: Nowy Jork kabel 531,88, Paryż 35,01, Zurych 173, Bank Polski wyznaczył następujące kursy na waluty zagraniczne: dolar ameryk. 5,29, frank franc. 34,92, szwajcarski 172,50, funty ang. 26,26.

Giełda z dnia 5 maja**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.**

Dewizy: Belgja 90,20, Berlin 213,98, Gdańsk 100,20, Amsterdam 360,60, Kopenhaga 118,14, Londyn 26,41, N. Jork czek 5,31 i pięć ósmych, kabel 5,31 i siedem ósmych, Oslo 132,98, Paryż 35,01, Praga 21,97, Sztokholm 136,20, Zurych 173,08, Wiedeń 100, Medjolan 42,30, Helsinki 11,66, Madryt 72,58, Montreal 5,29 i jedna czwarta. Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 64 i pół, 4 prc. dolar. 47 i pół, 7 prc. stabiliz. 62. Akcje: Bank Polski 102, Lilpop 10,25, Starachowice 35.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obrotu w pszenicy, żydzie, owsie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica i żyto w dalszym ciągu zniżkują w cenie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne. Pszenica jednolita 20—20,25, zbiorowa 19,50—19,75, żyto standard I. 13,50—13,75, II. 13,25—13,50. Inne kursy niezmiennione.

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE.**

III. Km. 483/36 i 522/36. Ogłoszenie. Jan Tabaka Komornik Sądu grodzkiego rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 15 maja 1936 o godz. 11-ej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Targowica 24 i 26 publiczna sprzedaż ruchomości, a to: 3000 kg. łomu żelaznego różnego gatunku, 80 szt. drzwiczek do kuchni i pieców, 50 kg. podków, 20 kg. sznurów, 14 rur do kuchni, 15 szubrow do pieców, 9 żelazek do prasowania, 30 zgrzebeł do koni, 50 osłek do ostrzenia, około 100 q żelazniwa starego (gruzu) oraz starych osi zdolnych do użytku, 25 q starego żelazniwa, oszacowanych na kwotę 1080 zł. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Przemyśl, 2 maja 1936. 1531K

II. Km. 1469/34. Obwieszczenie. Strona zobowiązana: Juda Geiger i Bernard Geiger w Rzeszowie. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 8 czerwca 1936 o godzinie 11-tej rano w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46 parter na podstawie niżej zapodanych warunków licytacyjnych, licytacja następującej realności: Połowy realności i 5/40 części Judy Geigera, oraz 3/40 części Bernarda Geigera własnych, realności Iwh, 110 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś objętych. Realność ta w całości stanowi parę. Ikat. 273 budowle o powierzchni 714 mtr. kw. i położona jest w Rzeszowie przy ul. Grottegera. Do realności tej przynależny jest dom jedno-piętrowy murowany podpiwniczony, o zabudowanej powierzchni 318 mtr. kw. i pokryty jest blachą pocynkową. Budynek mieści: hotel o 6 pokojach, mieszkanie o 1 pokoju, mieszkanie o 2 pokojach, kuchnię, przedpokój i klatkę schodową. Na pierwszym piętrze: 3 mieszkania po 1 pokoju i kuchni, 2 mieszkania o 2 pokojach i kuchni. Oficyna I-piętrowa murowana nie podpiwniczona, która mieści na parterze: mieszkanie o pokoju i kuchni, mieszkanie o kuchni i sionce. Na piętrze: mieszkanie o dwóch pokojach i kuchni. Powierzchnia zabudowana oficyny wynosi 84,5 mtr. kw. Suma oszacowana 30.345 złotych 50 groszy. Cena wywołania wynosi 22.759 zł. 02 gr. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższych realności jest Sąd grodzki jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania. Rekojmia złożona będzie w gotówkę albo w takich pap. wart. bądź książeczkach instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe, przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą

podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Rzeszów, 26 lutego 1936. 1521K

IV. Km. 2024/34. Obwieszczenie. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. urzędujący przy ul. H. Kollataja 1. 2 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 15 czerwca 1936 r. o godz. 8.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Przemyślu Nr. 14 II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 2935 ks. gr. gm. Przemyśl składającej się z pgr. 1820, 12, 1820/13 i pbud. 2802, położonej w Przemyślu przy ul. 3-go Maja 1. 71 powiecie przemyskim woj. lwowskim. Na parceli pbud. 2802 wybudowane są 2 budynki murowane: frontowy i oficynowy. Oba budynki kryte blachą pocynkową, podlegające ustawie o ochronie lokatorów. Budynek frontowy z frontu jest I-piętrowy, od strony podwórza posiada wysokie sutereny. Budynek oficynowy jednopiętrowy a parter jego jest na tym samym poziomie co sutereny budynku frontowego. Budynek oficynowy osobnego wyjścia niema, połączony jest z budynkiem frontowym przy pomocy schodów drewnianych, prowadzących z parteru domu frontowego na podwórze wewnętrzne. Mieszkania budynku frontowego połączone są od strony podwórza zewnętrznego na I. piętrze gankiem o poręczy żelaznej, na parterze o poręczy drewnianej. Budynek frontowy zawiera na I. piętrze 5 mieszkań o jednym pokoju i kuchni oraz 1 stancję, na parterze 2 pokoje z kuchnią zajęte przez właścicieli i 1 pokój z kuchnią oraz 1 stancję. W oficynach parter zawiera 6 mieszkań o 1 pokoju z kuchnią, 1 stancję i 1 mieszkanie o 1 pokoju z kuchnią i przedpokojem. W obu budynkach piece pokojowe kaflowe tylko w 2 mieszkaniach żelazne. Podłogi miękkie. Instalacja do światła elektrycznego kryta wprowadzona tylko na korytarzach i w 7-miu mieszkaniach. Na podwórzu znajdują się studnia betonowa z pompą. Pgr. 1820/13 jest szkarpa za budynkiem oficynowym około 10 m szerokości, powoli osuwająca się w kierunku budynku. Cała nieruchomość została po myśli art. 671 § 1 kpc. przez wierzyciela egzekwującego oszacowana na kwotę 35.000 zł., a sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 23.333 zł. 34 gr. Wadium mające być złożone przy licytacji wynosi 3.500 zł. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne. Nieruchomość można oglądać codziennie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 1532K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

IX. Km. 955/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego w Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1936 o godz. 13.30 we Lwowie, ul. Bielosko Nr. 31 odbędzie się na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. we Lwowie L. 3812/36/HP. licytacja ruchomości, składających się z mebli srebra, daszków i 30.000 szt. cegieł przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, 1 maja 1936. 1526K

Km. 238/36 i Km. 258/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 15 maja 1936 o godzinie 10-tej rano nie później jednak niż w dwie godziny w Młynowcach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hermana Lindera i Izidora Lindera w Młynowcach i składających się z auta marki „Praga“, 2 siodła z uprzężą, koni wyjazdowych i roboczych, sterty siana, maszyny do pisania marki „Underwood“ raz dja i urządzenia domowego, oszacować się mających w dniu licytacji na zaspokojenie wierzytelności Państwowego Banku Rolnego Oddziału we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji, Zborów, dnia 1 maja 1936. Komornik Stanisław Schmidt. — 2) Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 18 maja 1936 w Bogdanówce odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Świrskiego w Bogdanówce i składających się z 1 motoru ropnego „Perkun“ 6 HP. Nr. 10.496, młocarni maszynowej „Hofner-Schranz“ 27 I. C. P. 74.551, 1 motoru benzynowego „Slavia“ 5 H. P. Nr. 4996, 2 lochy i 4 prosięta, 2 cieląt czerwonych i 1 ciela siwego oszacować się mających w dniu licytacji na zaspokojenie wierzytelności Banku Polskiego Oddziału w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji, Zborów, 30 kwietnia 1936. 1533K Komornik Sądu Grodzkiego.

AMORTYZACJE.

I T 28/36. Na wniosek Wiktora i Adeli Fieberów podejmując się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uzna Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1) książeczka oszczędnościowa Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego w Krakowie Nr. 16477 na kwotę 5.000 zł. opiewająca na nazwisko „Dzickanowice“, 2) Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 415.053 na kwotę 1400 zł. 10 gr. zastrzeżona pod hasłem „Adria“ Wiktora i Adeli Fieberów własne.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Krakowie, 16 kwietnia 1936. 1530

I T 5/36. Na wniosek Gabryela Hassenbeina w Kielcach podejmując się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uzna Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: polisa wystawiona przez Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie“ Spółka Akcyjna w dniu 22 listopada 1935 r. L. 194435, opiewająca na 18.000 zł. w złocie, płatna do rąk okazioela polisy w dniu 1 listopada 1947 r. w razie dożywania do tej daty Gabryela Hassenbeina lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci Gabryela Hassenbeina.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Krakowie, 7 kwietnia 1936. 1529

I T 21/36. Na wniosek Michała Rzepckiego podejmując się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uzna Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 404 340 na 5.191 01 zł. wystawiona na nazwisko Michał Rzepcki.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Krakowie, 15 kwietnia 1936. 1528

T. 274/35. Towarzystwu „Ochrona Dziecka“ zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej K. K. Oszczędności we Lwowie Nr. 38227 na kwotę zł. 3.842,21 wystawiona na Towarzystwo „Ochrona Dziecka“. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by w ciągu 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy. Lwów, 11 stycznia 1936. 1536

ROZMAITE.

Prez. 8367/36. Edykt. Sąd grodzki w Dukli odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lipowica oznaczone liczbami od 1 do 153 oraz całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy kat. Zboiska, oznaczone liczbami 1 do 202. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 5 maja 1936 r. Od tego dnia nabywcę, przeniesienie lub zniszczenie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyluczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie na mocy § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 5 maja 1936 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 5 maja 1936 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 5 sierpnia 1936 włącznie w Sądzie grodzkim w Dukli, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosili swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczerpniętych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosił się mający prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przy wróceniu do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II. W Krakowie, dnia 22 kwietnia 1936. 1527

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 72/35. Jan Dorosz urodzony 15 września 1912 w Kamionce lasowej wyjechał 1915 do Rosji i zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 11 maja 1935. 1535

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

B. 232.

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI.**DYREKCJA ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO S. A. we Lwowie**

ogłasza niniejszem po myśli art. 15. 48 i 49 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 812, iż celem sciągnięcia należnych rat zpn. kosztów oraz restytuacji kapitału pożyczkowego zpn. z długoterminowej pożyczki hipotecznej, zaistawianej na rzecz Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, na niżej wymienionej nieruchomości, wobec bezskuteczności pierwszej licytacji — odbędzie się dnia 12 czerwca 1936 o godzinie 10-tej przed południem, przed notariuszem Tadeuszem Nawrockim w biurze jego we Lwowie, ul. Batorego L. 9

druga licytacja

realności, objętej wykazem hipotecznym L. 2392 zniszczonej księgi gruntowej gm. kat. Turka, w Sądzie grodzkim w Turce n/Str. prowadzonej, składającej się z parceli budowlanej Lkat. 145, na której stoi jednopiętrowa kamienica tzw. „Ratusz“, na srodku Rynku w Turce n/Str. położonej, będącej domem mieszkalnym czynszowym.

Nieruchomość ta stanowi własność Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego, Spółdz. z ogr. odp. w Turce n/Str.

Cena wywołania, którą stanowi w myśl art. 49 powołanego rozporządzenia niższy szacunek, wynosi sumę zł. 40.000.

Przystępujący do licytacji winien złożyć w kasie Banku rekojmie w wysokości zł. 17.000.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne ustanowione wyżej powołanym rozporządzeniem.

Akty postępowania egzekucyjnego przeglądane można w biurze Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. 3-go Maja L. 5 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10-tej do 13-tej, zaś w ostatnich dwóch dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać wystawioną na sprzedaż nieruchomość codziennie od godziny 8-mej do 13-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postawień, wykazały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego inaczai bowiem prawo ich nie będzie przeszkoda licytacji i nabywca uzyska prawo własności.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1936. Ziemski Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. 1535

I. OGŁOSZENIE**Zarząd Firmy PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.**

zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie ul. Fredry 9 dnia 27 maja 1936 o godzinie 12.30 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie sprawozdania Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z działalności spółki w roku gospodarczym 1935, oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1935 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego.
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy.
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy.
- 6) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny.
- 7) Uzupelniające wybory do Rady Nadzorczej.

Po myśli § 21 statutu może w walnym zgromadzeniu brać udział każdy akcjonariusz, o ile jest wpisany do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed dniem walnego zgromadzenia.

Po myśli § 22 statutu każda akcja daje prawo do jednego głosu.

P. T. Akcjonariusze, reprezentujący przy najmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządku dziennym dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

1494

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks wydziału prawniczego UJK. Stanisław Fricz drich. 1534